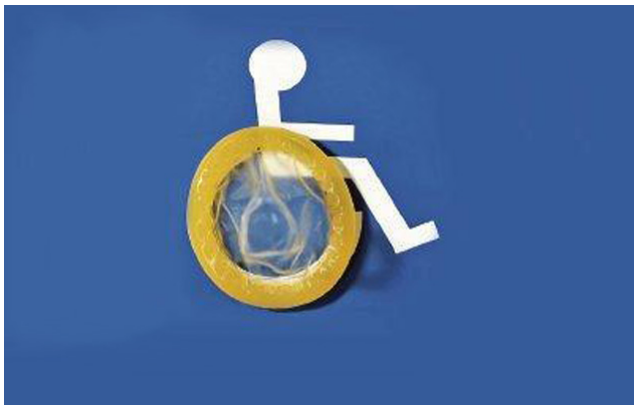




Co nam przeszkadza w prowadzeniu rozmów o seksie? Odpowiedź jest prosta: wszystko! Wrócę tu po raz kolejny do mojego poglądu, że nasze polskie społeczeństwo jest ciągle mocno zaściankowe w poglądach dotyczących seksu i seksualności. I choć modne jest przyznanie się do szerokiej tolerancji tego tematu, to jednak seks w temacie publicznym jest akceptowalny wyłącznie w ściśle określonych ramach. Większość zaś wyznaje pogląd, że *seks ostatecznie jest dla ludzi... NIEKTÓRYCH ludzi..*

.? Tak naprawdę jednak o prawdziwym seksie, zwykłych ludzi, nie mówi się w ogóle. A już rozmowa szczerą, bezpośrednią, prowadzącą do wymiany poglądów czy ujawnienia pragnień i oczekiwań, jest nadal nie do pomyślenia.

Rozmowy o seksie traktujemy ciągle jako tabu. Czujemy niezręczność, gdy trzeba o tym porozmawiać z drugą osobą. Natykamy na wewnętrzne blokady. Kto jest temu winien? Kto za to odpowiada? W dużej mierze my sami, ale i okoliczności powinniśmy obarczać winą. Tak się bowiem utarło, że od dziecka wmawiane nam było, że seks jest czymś w rodzaju tematu zakazanego. Dzieciom się o tym nie wspomina, bo to *?dla dorosłych?*, a szczątkowe informacje, jakie nieletni zdobywali w różnoraki sposób, kontrowane były sugestiami, że to wszystko *?brudne, złe, niemoralne?*.

Nie nauczono nas jak rozmawiać o seksie, stąd problemy w komunikacji. Brakuje nam w słownictwie określeń, nazw, zwrotów stosowanych w tematyce seksualnej. Często jest tak, że wstydzimy się mówić o seksie. Następuje blokada, zacięcie, spowodowana właśnie tym uwarunkowaniem z przeszłości. Wstyd często pogłębia się w przypadku osób niepełnosprawnych, bo dochodzi do tego jeszcze kwestia choroby, ograniczeń, braku pewnych możliwości. To zaś potęgowane jest kolejnym uwarunkowaniem, że niepełnosprawny często znaczy gorszy. Połączenie tego wszystkiego powoduje wręcz paraliż na samą myśl o rozpoczęciu rozmowy na temat seksu.

Najczęstszą przeszkodą w komunikacji seksualnej jest zbytne *?rozmyślanie?*. Zastanawianie się, jaka będzie reakcja drugiej osoby, co może ona odpowiedzieć na takie a takie stwierdzenie i wymyślanie, co w takiej sytuacji my na to odpowiemy. Rodzą się wówczas dziesiątki scenariuszy, a każdy kolejny gorszy od poprzedniego. Człowiek *?zaprogramowany?* bowiem na to, że *seks jest tabu?*, będzie podświadomie dążył do roztrząsania przede wszystkim negatywnych efektów rozmowy na ten temat. I wpada się wówczas w spiralę niepotrzebnego zastanawiania się, *?co to będzie??*.

W przypadku osób niepełnosprawnych dochodzi jeszcze jedna bardzo częsta przeszkoda:

obwinianie własnej niepełnosprawności! Pojawia się bowiem myślenie: *„jestem osobą niepełnosprawną, więc nie mogę mieć dobrego seksu. Nikt się mną nie zainteresuje. Nikt nie pójdzie ze mną do łóżka. Niepełnosprawność odziera mnie z atrakcyjności.*

? Nic bardziej mylnego! Nie wolno Wam określać swojego ?ja? wyłącznie przez pryzmat niepełnosprawności. Niepełnosprawność jest częścią Was, ale nie jest WAMI! To zasadnicza różnica, o której należy pamiętać w każdej sytuacji.

Zasada jest prosta: co będzie to będzie! W najgorszym przypadku ? nie dojdzie do seksu. Czy coś się może stać w wyniku takiej rozmowy? Co stracie? Warto się zastanowić, czy jest cokolwiek do stracenia? Jeżeli druga osoba nie będzie w stanie podnieść rzuconej rękawicy, podjąć dyskusji, porozmawiać o potrzebach, pragnieniach seksualnych i sposobach ich zaspokojenia, wówczas wniosek jest prosty: to niewłaściwa osoba! Tyle! Koniec, kropka.

Każdy jest człowiekiem! Jeśli obojgu partnerom zależy na sobie ? będą potrafili rozmawiać na te tematy. Zaufanie drugiej osoby powoduje zanik wszelkich tematów tabu. Uczucie sprawia, że chęć wzajemnego porozumienia jest silniejsza niż jakikolwiek wstyd. Przed osobą, na której Wam zależy nie musicie się wstydzić, kryć, udawać. Nic nie tracicie... A zyskać można wiele... Kapitałny seks, spełnienie i zadowolenie!

Wiadomo, że to nie jest łatwe, proste... Ale warto przełamać swoje wewnętrzne opory. To wyzwala! I pozwala czerpać o wiele więcej z życia! Uwierzcie tylko w siebie i w swoje prawo do przyjemności w życiu! Tylko tyle i aż tyle...

Rafał ?Zadra? Wieliczko

P.S. Tekst powyższy tworzony pod wpływem lektury książki *„Pełnosprawni! Uniwersalny przewodnik po seksie*

?, Miriam

Kaufman, Cory Silverberg, Fran Odette, Wyd. Czarna Owca, Warszawa 2013.